



# niedziela

## głos z Torunia

NR 38 (874) • J • ROK LIV • 18 IX 2011 • TORUŃ

### TEMAT TYGODNIA

## Zaufaj Panu już dziś

**W** bieżącym numerze zamieszczamy relację z 30. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rolników na Jasną Górę. Rzesze pracujących na roli dziękowało Bogu za to, co zdołano wysiać, a następnie zebrać z pól, choć tegoroczne wiosna i lato wyjątkowo nas nie rozpieszczały. Nawałnice i deszcze zniszczyły wiele, jednak i wiele zostało zebrane. U Pani Jasnogórskiej rolnicy pokazali, że mimo klęsk żywiołowych należy Bogu dziękować za to, co od Niego otrzymujemy.

Do jesieni zostało tylko kilka dni. Wielu z niepokojem obserwuje aurę i śledzi prognozy długoterminowe, bowiem te zapowiadają chłodną jesień i długą, uciążliwą zimą. To szczególnie martwi rodziny będące w trudnych warunkach materialnych.

Kiedy żyjący blisko matki ziemi rolnicy nie mogą zebrać plonów z pola, bo pogoda na to nie pozwala, kiedy nie za wiele jest z pola do zebrania, bo większość zniszczył grad, albo też gdy rodzice nie mają za co kupić droższego wciąż opału na zimę, nowej pary butów lub wyprawki szkolnej dla dziecka, to czy w takich sytuacjach można powiedzieć: „Zaufaj Panu Bogu”? Można, a nawet trzeba! Pan Bóg nie zejdzie z przysłowiowego tronu w niebie i nie zaspokozi wszystkich naszych potrzeb w mgnieniu oka i ponad miarę. Pan Bóg postawi na naszej drodze kogoś, kto wyciągnie do nas pomocną dłoń i wesprze w trudnych chwilach. Nie sprawi, że staniemy się bogaczami, ale też nie pozwoli, by stała nam się krzywda. Jak pisze ks. Jan Twardowski: „Ktokolwiek nas spotyka, od Niego przychodzi”. Zaufaj zatem i docień to, co masz.

Joanna Kruczyńska



Delegacja diecezji toruńskiej na Jasnej Górze

## Do Matki Jedności z Bogiem

Pod tym hasłem trwała dwudniowa (3-4 września) 30. Ogólnopolska Pielgrzymka Rolników na Jasną Górę połączona z dziękczynieniem Panu Bogu za plony

Aleksandra Wojdyło

**T**radycyjnie w pierwszą niedzielę września rolnicy gromadzą się na narodowych dożynkach, by podziękować Bogu za plony i prosić o błogosławieństwo na nowy siew. To właśnie Pani Jasnogórskiej rolnicy przynoszą radość z zakończonych zbiorów, ale i wołanie o pomoc dla ludzi dotkniętych tegorocznymi podtopieniami, powodzią i huraganami. Rolnicy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że mimo trudnych warunków atmosferycznych i słabych zbiorów, należy za każdy kłos i każde ziarno podziękować Panu Bogu. To oni, współpracujący z Bogiem w dziele stwórczym, z głęboką wiarą i ufnością w Bożą opiekę licznie przybywają do tronu Matki Jasnogórskiej, aby za

Jej pośrednictwem dziękować za każdy dar polskich pól, ogrodów i sadów.

Tradycyjnie już członkowie duszpasterstwa rolników diecezji toruńskiej aktywnie włączyli się w obchody jasnogórskich dożynek. W tym roku pielgrzymowali rolnicy z parafii w Prątnicy, Ostromecku, Unisławiu, Lipinkach, Jastrzębiu, Biskupicach, Słupie, Górnych Wymiarach, Sarnowie i Lubawie. Po raz kolejny relikwie św. Izydora, patrona rolników, zwoziła delegacja nowo powstałego Bractwa św. Izydora. Wieniec dożynkowy wykonany przez parafian z Ostromecka reprezentował naszą diecezję i – jak inne artystyczne dzieła rąk rolników – budził zainteresowanie oraz podziw oglądających.

Pielgrzymka rolników rozpoczęła się o godz. 19 Mszą św. w Bazylice Jasnogórskiej, którą pod przewodnictwem bp. Edwarda Białogłowskiego, nowego krajowego duszpasterza rolników, koncelebrowali: ks. prał. Stanisław Sojka, sekretarz Krajowego Duszpasterstwa Rolników, oraz diecezjalni duszpasterze rolników.

Zebranych powitał ks. prał. Stanisław Sojka i zaprosił do rolniczego dziękczynienia: „W duchu wdzięczności za beatyfikację Jana Pawła II, będziemy modlić się za wstawiennictwem Jasnogórskiej Pani, Matki Jedności Ludu Bożego, prosząc Boga o Jego błogosławieństwo dla Kościoła, Ojczyzny i wszystkich naszych rodzin”.

dokończenie na str. IV i V





JACEK KWATKOWSKI

Przygotowano konkursy z nagrodami

## XII Festyn Parafialny

### Toruń

28 sierpnia już po raz dwunasty mieszkańcy parafii pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu świętowali rocznicę powstania swojej parafii.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 12.30 Mszą św., podczas której wierni ze swoimi duszpasterzami i zaproszonymi gośćmi dziękowali za dar beatyfikacji Jana Pawła II oraz modlili się o kanonizację bł. ks. Frelichowskiego, swojego patrona. Szczególnym powodem do radości była obecność relikwii bł. Jana Pawła II. Po Mszy św. uczestnicy liturgii mogli oddać cześć relikwiiom bł. Papieża.

Po uczcie dla ducha znalazło się także coś dla ciała. Festyn parafialny zgromadził kilkaset osób, które mogły przy kawie i ciastku spędzić ostatnie wakacyjne popołudnie. Nie zabrakło dobrego jedzenia, o które postarali się mieszkańcy. Organizatorzy zatroszczyli się też o dobrą zabawę. Przygotowano konkursy z nagrodami. Dzieci mogły spróbować swoich sił w konkursie plastycznym „Jan Paweł II – patron rodziny”. Odważni mogli postrzelać z wiatrówek czy pojeździć na quadach. Największą popularnością cieszyły się „Koło fortuny” oraz loteria

fantowa, w której obok małego sprzętu AGD główną nagrodą była trampolina.

Dochód z festynu tradycyjnie przeznaczony był na budowę świątyni, która z dnia na dzień pięknieje. Obecnie trwają prace przy pokrywaniu dachu blachą tytanowo-cynkową. Wśród zaproszonych gości był prezydent Torunia Michał Zaleski, który wyraził swoją radość z faktu, że nowa parafia rozwija się, oraz podkreślił rolę, jaką odgrywają mieszkańcy lewobrzeżnej strony Wisły w kształtowaniu historii naszego miasta.

Ks. Paweł Borowski

## Bezpieczeństwo w kamizelce Caritas

### Toruń

To już kolejny sezon z elementami odbłaskowymi przygotowanymi przez Caritas Diecezji Toruńskiej dla najmłodszych. Na pytanie, co było inspiracją akcji „Jestem widoczny, jestem bezpieczny”, ks. prał. Daniel

Adamowicz mówi, że od wielu lat Caritas otrzymuje prośby od osób, które uległy wypadkom komunikacyjnym. Są to często przerażające historie całych rodzin, których życie zmieniła tragedia. To wołanie o pomoc w obliczu dramatów, których konsekwencje niejednokrotnie odczuwalne są do końca życia. Ofiary wypadków drogowych wspierane są na różne sposoby. Szczególną opieką w tych trudnych chwilach otaczamy dzieci i młodzież. Jednak wobec tak dużego zagrożenia na naszych drogach Caritas Diecezji Toruńskiej postanowiło również zapobiegać tragediom i przyczynić się do zmniejszenia liczby wypadków, organizując akcję „Jestem

widoczny, jestem bezpieczny” w ramach kampanii „Bezpieczne dziecko = spokojni rodzice”.

W tym roku we współpracy z Policją i WORD-em przekażemy szkołom 2500 kamizelek odbłaskowych z przeznaczeniem dla uczniów klas „0” oraz przeprowadzimy w przygotowanym miasteczku drogowym zajęcia z zakresu prewencji. 2000 kamizelek rozdamy dzieciom również za pośrednictwem parafii. W ten sposób każdej jesieni wraz z rozpoczęciem Tygodnia Miłosierdzia propagujemy modę na bezpieczeństwo, bo dbałość o bezpieczeństwo to okazywanie miłosierdzia sobie i bliskim.

Anna Pławińska



ARCHIWUM REDAKCJI

## JEDNYM ZDANIEM

### SYMPOZJUM O RODZINIE PT. „RODZINA INACZEJ”

Zapraszamy na sympozjum o rodzinie pt. „Rodzina inaczej”, które odbędzie się w dniach 15-16 października w auli UMK przy ul. Gagarina. Szczegółowy program ukaże się na stronie internetowej Domowego Kościoła ([www.torun.oaza.pl/dk](http://www.torun.oaza.pl/dk)) oraz na ulotkach i plakatach.

Wśród prelegentów na sympozjum wystąpią m.in.: ks. prof. Andrzej Zwoliński, ks. Piotr Pawlukiewicz, pisarka Małgorzata Nawrocka, psycholog dr hab. Henryk Jarosiewicz, Maria Emanuel z Częstochowy, a z Torunia – Beata i Tomasz Strużanowscy, para krajowa Domowego Kościoła, oraz psycholog Anna Wiśniewska.

Maria i Wiesław Skwirowie

### SPOTKANIA Z BIBLIĄ

Zapraszamy na cykl „Spotkania z Biblią”. Comiesięczne spotkania odbywać się będą w parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu. Pierwsze spotkanie w piątek 30 września. Po Mszy św. o godz. 18. nabożeństwu Słowa Bożego przewodniczyć będzie ordynariusz toruński bp Andrzej Suski. Bp Andrzej wygłosi też rozważanie pt. „Kanon Pisma Świętego i pojęcia z nim związane”. Poruszy m.in. kwestię tzw. ewangelii Judasza oraz zaginionego listu św. Pawła do Laodyceńczyków. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych Biblią – duchownych i świeckich, wierzących i poszukujących wiary, dorosłych i młodzież. Zachęcamy również do odwiedzenia strony: <http://torun.bibliata.pl> oraz kierowania swoich sugestii i uwag na adres: [bibliatorun@op.pl](mailto:bibliatorun@op.pl).

**Organizatorzy „Spotkań z Biblią” z parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu**



# Konkretna praca. Ośrodek Caritas w Chełmży

## Toruń

Toruńskie Centrum Caritas, wychodząc naprzeciw potrzebom lokalnej społeczności, w 2009 r. podjęło inicjatywę utworzenia placówki w Chełmży pod nazwą Ośrodek Wsparcia Caritas Diecezji Toruńskiej w Chełmży. Budowę nowego ośrodka Caritas położonego w Chełmży przy ul. Polnej 20 rozpoczęto symbolicznym wkopaniem łopaty 15 sierpnia 2010 r., a zakończono w czerwcu br.

Idea powstania ośrodka mogła stać się rzeczywistością dzięki pozyskanym funduszom pochodzącym z Regionalnego Programu Operacyjnego, działania 3.2. Rozwój Infrastruktury Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej realizowanego w Województwie Kujawsko-Pomorskim. Całość inwestycji oszacowano na przeszło 2 mln 100 tys. zł.

W 65 proc. inwestycja została dofinansowana przez wspomniany wyżej program. Pozostałą część środków, które stanowiły wkład własny Caritas, zgromadzono, opierając się na środkach pochodzących z: Urzędów Gminy i Miasta Chełmża, Urzędu Gminy Łysomice, Zakładu Materiałów Opatrunkowych w Toruniu, firmy Nestle Pacyfik, firmy

Oferta oraz środków wielu innych ofiarodawców.

Placówka w lipcu br. rozpoczęła działalność, świadcząc kompleksową pomoc wychowawczą skierowaną do dzieci, resocjalizacyjną skierowaną do osób bezdomnych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej spowodowanej różnymi nagłymi zdarzeniami losowymi i niedostatkiem materialnym. Wśród form pomocy znajdują się również pomoc medyczna, psychologiczna, prawna oraz doraźna polegająca na bezpłatnym wypożyczaniu sprzętu rehabilitacyjnego i rozdysponowaniu nadwyżek żywności unijnej dla mieszkańców miasta i gminy Chełmża.

Ognisko Wychowawcze to program skierowany do najmłodszych mieszkańców Chełmży. Ognisko jest placówką oświatową wsparcia dziennego obejmującą swoim działaniem ok. 50 dzieci wywodzących się z rodzin wymagających wsparcia wychowawczego oraz intelektualnego. Do działań realizowanych w placówce zalicza się zajęcia socjoterapeutyczne, edukacyjne oraz ogólnorozwojowe.

Projekt skierowany do osób dorosłych ma pomóc beneficjentom w samodzielnym funkcjonowaniu w środowisku oraz integracji ze społecznością lokalną. Dla osiągnięcia tego celu każdy mieszkaniec zostanie objęty indywidualnym programem aktywizacji społecznej opracowanym przez zespół wspierająco-aktywizujący. Pobyt w ośrodku jest okresem przygotowawczym do wejścia w samodzielne pełnienie funkcji społecznych. Program resocjalizacyjny i socjalizacyjny ośrodka skierowany do osób bezdomnych realizowany będzie równolegle na 3 poziomach, które tworzą noclegownia, schronisko i mieszkania chronione. Beneficjenci projektu przy wsparciu opiekunów treningu usamodzielniania i psychologa będą podejmować zadania związane z codziennym funkcjonowaniem. Beneficjent współpracujący i pozytywnie zaopiniowany przez zespół wspierająco-aktywizujący, do którego należeć będą psycholog, terapeuta, pielęgniarka, pracownik socjalny oraz opiekunowie, będzie osiągał kolejne etapy, zaczynając od noclegowni przez schronisko do mieszkań chronionych. Dodat-

kową mobilizacją dla beneficjenta programu jest fakt, iż kolejne etapy procesu są związane ze zmianą miejsca zamieszkania, w którym standard wyposażenia i usług wzrasta. Jest to element wychowawczy i mobilizujący beneficjenta do podjęcia starań i współpracy nad zmianą sposobu życia. Szacunkowa liczba osób objętych projektem to 20 osób w noclegowni, 10 osób w schronisku i 8 osób w mieszkaniach chronionych. Długość pobytu w poszczególnych działach osoby bezdomnej uzależniony będzie od kondycji i przebiegu indywidualnego programu wychodzenia z bezdomności. Nabór do ośrodka odbędzie się w porozumieniu z gminnymi i miejskimi ośrodkami pomocy społecznej; będzie trwał w sposób ciągły, gdyż placówka ma charakter całodobowy.

Choć placówka działa od początku lipca br., to na dzień 29 września na godz. 10. zaplanowano oficjalne otwarcie, poświęcenie i nadanie ośrodkowi imienia bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, który wywodził się z Chełmży.

Ks. Jarosław Ciechanowski  
Dyrektor Toruńskiego Centrum Caritas

## Staże dla bezdomnych

### Brodnica

Trwają płatne staże dla podopiecznych noclegowni. Współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego staże rozpoczęto w lipcu br. Podczas 4 miesięcy stażu podopieczni będą wykonywać prace remontowe i wykończeniowe. Dzięki współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej udało się wyremontować mieszkanie czteroosobowej rodziny z miejscowości Gortatowo. Wszystkie prace remontowe przeprowadzili stażyści. W planach Brodnickiego Centrum Caritas są już dalsze remonty dla potrzebujących rodzin z regionu przy współpracy instytucji pomocowych.

Dla stażystów jest to kolejny etap ich udziału w projekcie „Szansa na lepsze jutro”, którego głównym celem jest integracja społeczna i zawodowa osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. W ramach swojej ścieżki wsparcia podopieczni są objęci wsparciem psychologa i uczestniczą w terapii uzależnień;

mają spotkania z pracownikiem socjalnym, który na bieżąco pomaga i doradza im w rozwiązywaniu codziennych problemów. Odbili też warsztaty aktywizacji zawodowej, podczas których poznawali swoje mocne i słabe strony, uczyli się pisać dokumenty aplikacyjne i poznawali prawa pracowników. Uczestnicy skorzystali również z indywidualnych konsultacji z doradcą zawodowym. Działali jako wolontariusze m.in. poprzez pomoc podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy. Staże i zajęcia reintegracji zawodowej pomogą w powrocie na rynek pracy, zdobyciu nowych umiejętności i doświadczenia zawodowego.

Projekt „Szansa na lepsze jutro” realizowany przez Brodnickie Centrum Caritas im. bp. Jana Chrapka jest przeznaczony dla bezdomnych, usamodzielniających się wychowanków domów dziecka i placówek opiekuńczych, a także dla osób niepełnosprawnych – podopiecznych ŚDS. Bierze w nim udział 50 osób.

Michał Pezler



BOŻENA SZTANIEWICZ



dokończenie ze str. I

WALDEMAR ROZYNKOWSKI



Pielgrzymi z Polski

## Spotkanie w Madrycie

**B**lisko 150 osób, w tym 8 księży, reprezentowało naszą diecezję na 26. Światowym Dniu Młodzieży w Madrycie. Wyjazd zorganizowali członkowie wspólnot Drogi Neokatechumenalnej i to oni, poza kilkoma wyjątkami, byli uczestnikami pielgrzymki na spotkanie z papieżem Benedyktem XVI. Bracia i siostry pochodzili ze wspólnot Drogi Neokatechumenalnej z Torunia, Działdowa, Grudziądza oraz Nowego Miasta Lubawskiego.

Integralną część wyjazdu stanowiła Liturgia Pokutna, która miała miejsce w Toruniu kilka dni przed wyjazdem. Ona w pewien sposób rozpoczęła duchową pielgrzymkę wyjeżdżających na spotkanie z papieżem Benedyktem XVI. Sam wyjazd pielgrzymów miał miejsce 15 sierpnia w godzinach wieczornych po wspólnej Eucharystii w Kaplicy Szkolnej u toruńskich redemptorystów. W czasie pielgrzymowania jeden dzień spędziliśmy w Trewirze. Było to nie tylko spotkanie z wielowiekową historią kościoła w tym miejscu (w katedrze znajdują się relikwie św. Heleny), ale przede wszystkim czas ulicznej ewangelizacji.

18 sierpnia dotarliśmy do Barcelony. Zatrzymaliśmy się w kompleksie akademickim na przedmieściach. Dla wielu głębokim przeżyciem była celebrowana tam na boisku piłkarskim Msza św. 19 sierpnia dojechalismy do Madrytu, nocleg dla naszej całej grupy został

przygotowany ok. 60 km od stolicy Hiszpanii w miejscowości San Martín. Wspólnie z pielgrzymami (innymi wspólnotami z Drogi Neokatechumenalnej) z kilku ośrodków w Polsce byliśmy zakwaterowani w kompleksie sportowym.

Najważniejsze wydarzenia miały miejsce od soboty 20 sierpnia. W godzinach południowych dotarliśmy na lotnisko Cuatro Vientos (Cztery Wiatry), głównego miejsca spotkania z Benedyktem XVI. Mieliśmy wyznaczony sektor D 2. Mając na uwadze rozmiar lotniska, nie było to daleko od miejsca przewodniczenia, wydarzenia śledziliśmy jednak głównie dzięki telebimom. Wieczorne czuwanie z Ojcem Świętym zostało przerwane burzą. Kiedy wydawało się, że program czuwania będzie musiał być drastycznie zmieniony, nastąpiła poprawa pogody i mogła się odbyć adoracja Najświętszego Sakramentu. Myślę, że w pamięci wielu pozostanie obraz olbrzymiej monstrancji, która wyłoniła się z podstawy ołtarza.

Po pochmurnej nocy, w niedzielę 21 sierpnia od godz. 8. trwały przygotowania do Mszy św. pod przewodnictwem Papieża. Rozpoczęła się ona krótko przed godz. 10. Ważne słowa Benedykt XVI wypowiedział podczas homilii, kiedy to zwrócił się do obecnych z fundamentalnymi pytaniami: Kim jest dla nich Jezus? Za kogo Go uważają? Wydaje się, że dla wielu ważnym momentem Eucha-

rystii były chwile ciszy, do której zachęcano wszystkich po homilii oraz po Komunii św. Po modlitwie „Anioł Pański” Papież ogłosił, że miejscem kolejnego spotkania młodych z całego świata w 2013 r. będzie Rio de Janeiro. W drodze powrotnej na nocleg udaliśmy się jeszcze do Ávila, miejsca naznaczonego obecnością karmelitanki św. Teresy od Jezusa.

W poniedziałek 22 sierpnia po godz. 17. rozpoczęło się spotkanie przybyłych z całego świata do Madrytu członków wspólnot Drogi Neokatechumenalnej z jej inicjatorami, czyli Kiko Argüello i Carmen Hernández. Wzięło w nim udział ok. 300 tys. osób. Tego dnia około północy wyruszyliśmy w drogę powrotną do Polski.

Spotkanie w Madrycie przeżywałem, wspominając często swój udział w Światowym Dniu Młodzieży przed 20 laty w Częstochowie. Obydwa te wydarzenia miały zupełnie inny kontekst życiowy: w 1991 r. kończyłem studia i snulem różne plany na dorosłe i samodzielne życie, w Hiszpanii byłem już z synem, a moje myśli krążyły wokół rodziny i miejsca w Kościele.

Mam nadzieję, że spotkanie z Papieżem, jak i cała pielgrzymka do Madrytu staną się kolejnym znakiem spotkania z Bogiem, do którego będę mógł się odwołać w swoim życiu, szczególnie wtedy, kiedy będzie trudno albo kiedy różne troski będą przesłaniały Jego obecność. **Waldemar Rozyński**

Przekazał kapłanom podziękowanie od bp. Jana Styrny (który przez ostatnich 10 lat kierował krajowym duszpasterstwem rolników) za ich troskę o duszpasterstwo rolników.

Homilię wygłosił nowy krajowy duszpasterz rolników bp Edward Białogłowski. „Rolnik ma świadomość, że Bóg podtrzymuje nasze plony. Pan podtrzymuje całe nasze życie, ale także nasze mienie. I dzisiaj przychodzimy Panu Bogu podziękować” – mówił w homilii Ksiądz Biskup. Przypominając słowa bł. Jana Pawła II z pielgrzymki w 1991 r.: „Bogu dziękujecie, ducha nie gości”, mówił do rolników, że słowa te są nadal aktualne i aby za wszelkie dobro, mimo trudności pogodowych czy materialnych, dziękowali Panu Bogu i pamiętali o słowach z liturgii, że „Bóg podtrzymuje całe życie”, także plony pól, sadów, ogrodów. „Wszystko, co mamy, stało się przez Chrystusa” – podkreślał bp Białogłowski.

Przypominał, że powołanie rolnika realizuje się nie tylko na roli, ale również w rodzinie. „Jesteście niezastąpieni dla Ojczyzny i Kościoła, więc bróńcie waszej godności, ziemi, rodziny i życia” – nawoływał. Następnie skierował do rolników pełne serdeczności słowa podziękowania: „Dziękujemy wam, rolnicy, za wierność waszemu powołaniu i misji – mówił bp Edward – za trwanie przy ziemi i ciężką pracę, nie zawsze docenianą, oraz za solidarność, jaką okazujecie, dzieląc się plonami z ofiarami powodzi, z klerykami seminariów i z ubogimi”.

Liturgię Mszy św. inaugurującej pielgrzymkę i święto dziękczynienia za plony przygotowało duszpasterstwo rolników diecezji toruńskiej. Złożone zostały także dary ołtarza: świeca, chleb, kwiaty, warzywa, owoce oraz kosz dożynekowy dla Krajowego Duszpasterza. Natomiast chór „Appassionata” z Lubawy pod dyktando Marka Józefowicza zapewnił oprawę muzyczną. W ciągu swojej 10-letniej historii chór zdobywał laury m.in. na międzynarodowych festiwalach muzyki religijnej czy Ogólnopolskim Konkursie „Ars Liturgica”.



# Matki Jedności z Bogiem

Po Mszy św. rozważanie Apelu Jasnogórskiego poprowadził metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak. „Rolnicy przybyli z całej naszej Ojczyzny, by Ci powiedzieć, że są naprawdę z Tobą – Maryjo, że są ludźmi wiary i sumienia i na zawsze pozostaną Ci wierni” – mówił m.in. Ksiądz Arcybiskup.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej na wafach przygotowane przez diecezję pelplińską zgromadziło wielu wiernych. Następnie wieczorne i nocne, aż do godzin porannych, czuwanie rolników trwało w kaplicy Cudownego Obrazu.

W niedzielny poranek, kiedy na placu przed Szczytem gromadzili się rolnicy i uczestnicy pielgrzymki, diecezja toruńska również włączyła się w organizację czuwania przed Sumą, ponieważ z koncertem pieśni wystąpił ponownie chór „Appasjonata” z Lubawy.

Mszy św. dożynkowej na Szczycie przewodniczył i homilię wygłosił biskup świdnicki Ignacy Dec. Eucharystię koncelebrowali: bp Edward Białogłowski – krajowy duszpasterz rolników, biskup pomocniczy diecezji rzeszowskiej, ks. prof. Stanisław Sojka oraz duszpasterze rolników, wśród nich ks. kan. Zbigniew Gański, diecezjalny duszpasterz rolników diecezji toruńskiej.

W tegorocznych dożynkach jasnogórskich brali udział prezydent Bronisław Komorowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki, parlamentarzyści i związkowcy.

Liturgię poprzedziła cześć oficjalna. W słowach powitania o. Roman Majewski, przeor klasztoru jasnogórskiego, podkreślił przywiązanie rolników do tradycji ludowych i narodowych. Poruszył też problem ubóstwa w Polsce.

Prezydent Komorowski wyraził uznanie dla wysokiego poziomu polskiego rolnictwa, które może konkurować z rolnictwem europejskim, a minister Sawicki poruszył m.in. problem unijnej polityki rolnej i uwolnienia Europy od żywności genetycznie modyfikowanej.

Starostami ogólnopolskich dożynek na Jasnej Górze byli państwo Stanisława i Michał Hościłowie ze wsi Dryga Kolonia, parafia Chodorówka Mała w archidiecezji białostockiej, którzy wręczyli bochny

chleba głównemu celebransowi, prezydentowi, ministrowi oraz przeorowi Sanktuarium Jasnogórskiego.

Homilię dziękczynną za plony wygłosił bp Dec. Porównując Jasną Górę do Kany Galilejskiej, prosił rolników, aby czynili wszystko, czego pragnie Chrystus. Poruszył problem rolniczego powołania w trzech aspektach: ziemi – jako warsztatu pracy, rolnika – człowieka pracującego na roli oraz chleba – jako owocu pracy rolnika. „Ziemia, jako nasza karmicielka, jest naszym podstawowym, naturalnym, najważniejszym narodowym bogactwem, skarbem, więc nie można pozbywać się polskiej ziemi” – napominał. Zwracając się do uczestników pielgrzymki, mówił, że naród potrzebuje rolników, bo go żywi. Rolników prosił, aby bronili życia w rodzinach i środowiskach. „Bracia rolnicy, dziękujemy wam za wierność naszej polskiej ziemi i prosimy, mimo trudnych warunków, nie opuszczajcie swojego posterunku pracy, swojej służby narodowi. Przekonujcie dzieci i wnuki, żeby wbrew wszystkiemu pozostawali na ojczyźnianej ziemi. Bracia i siostry, nie uciekajcie ze wsi, bo może nam braknąć chleba na codzienny stół, na wigilijny opłatek, na stół Eucharystyczny” – przekonywał Ksiądz Biskup.

Diecezja toruńska włączyła się w liturgię i przygotowała dożynkowe dary dla Krajowego Duszpasterza Rolników, które zostały złożone w procesji z darami.

Starościna jasnogórskich dożynek w imieniu wszystkich polskich rolników wypowiedziała słowa dziękczynnej modlitwy: „Dziękujemy przede wszystkim za plony, za zdrowie nasze, całej naszej rodziny, naszej parafii, za wszystkich rolników i prosimy o błogosławieństwo Matki Bożej dla wszystkich rolników”.

Z okazji dziękczynienia za plony okolicznościowe słowo do rolników skierował Jarosław Kaczyński: „W dniu rolniczego święta wyrazi głębokiego szacunku za codzienny wysiłek, którego symbolem jest przyniesiony dożynkowy bochen chleba, kieruję do wszystkich rolników w naszej Ojczyźnie. (...) Oczekujemy, że wszyscy odpowiedzialnie myślący w naszej Ojczyźnie, rozumiejący interes narodowy i racje stanu, staną wspólnie z nami w obronie polskiej wsi, jej cywilizacyjnych przemian, opartych na tradycji i katolickich korzeniach, ale także otwartych na nowoczesność i postęp służący każdemu jej mieszkańcowi”.



Delegacja z parafii w Ostromecku z wieniem dożynkowym



Relikwie św. Izydora na Jasnej Górze



Chór „Appasjonata” z Lubawy reprezentował diecezję w oprawie muzycznej na Szczycie i podczas Mszy św. w Bazylice Jasnogórskiej

kujemy, że wszyscy odpowiedzialnie myślący w naszej Ojczyźnie, rozumiejący interes narodowy i racje stanu, staną wspólnie z nami w obronie polskiej wsi, jej cywilizacyjnych przemian, opartych na tradycji i katolickich korzeniach, ale także otwartych na nowoczesność i postęp służący każdemu jej mieszkańcowi”.

Bp Białogłowski złożył szczególne podziękowanie duszpasterstwu rolników diecezji toruńskiej i pelplińskiej za współorganizację tegorocznych dożynek ogólnopolskich.

Na zakończenie Mszy św. poświęcone zostały dożynkowe wieńce, symbol dziękczynienia i ufności polskiego rolnika w pomoc Bożą na roli.

Aleksandra Wojdyło



## „Gdzie Bajkał podnóża gór sięga”<sup>(5)</sup>

**M**inęło ponad 40 lat, kiedy popularny piosenkarz Czesław Niemen wykonał w języku polskim znaną już w XVIII wieku balladę zesłańców syberyjskich „Włóczęga”. Bajkał, największy akwen słodkowodny na świecie: 31500 km<sup>2</sup> powierzchni, 663 km długości, od 14 do 79 km szerokości, 1642 m maksymalnej głębokości, zawsze zadziwiał swoim urokiem. Nie tylko turyści pragną go zobaczyć i dotknąć jego wód. Tu gromadzą się szamani, by odbywać swoje rytualne czynności, modlą się nad nim buddyści, dla zesłańców syberyjskich był punktem odniesienia, gdzie znajduje się miejsce ich katorgi. Swoim majestatem budzi respekt. Pionierami w jego badaniach naukowych byli Polacy Benedykt Dybowski i Wiktor Godlewski, zesłańcy syberyjscy po powstaniu styczniowym. Jego dopływami jest ok. 300 rzek, wypływa z niego jedna, dostojna Angara. Bajkał przez pół roku jest zamrożony, mogą po nim jeździć samochody. Czystość wody robi wielkie wrażenie. Tafla lodowa jest przezroczysta do ok. 40 m. Jego urok można podziwiać przez 4 godziny, podróżując koleją transsyberyjską między Irkuckiem i Ułan-Ude. Cudowne zachody słońca, urokliwe zatoczki, wzburzone

fale, rybacy łowiący ryby. Jest w nim wielkie bogactwo flory i fauny, m.in. smaczna ryba omul bajkalski i foka bajkalska o specyficznej urodzie. Spotkać też można ludzi wypoczywających na łonie natury, często w bardzo prymitywnych warunkach.

Prawdziwą perełką Bajkału jest wyspa Olkom (742 km<sup>2</sup> powierzchni). Panuje na niej bardzo specyficzny mikroklimat, pokryta jest marmurowymi skałami, stepem i tajgą. Dzięki temu stanowi cenną atrakcję turystyczną. Z lądu można dostać się na nią promem, który nie jest w stanie obsłużyć wszystkich chętnych. Często z tego powodu dochodzi do przykrych sytuacji.

W zachodnio-południowej Buriacji swoim pięknem urzeka uzdrowisko Arszan (po buriacku: lecznicza woda) ze swoimi 12 wodospadami, rzeźbiącymi naziemny maszyn górski. Nie dziwi więc zwyczaj wyznawania sobie uczuć w tak pięknej okolicy z Górą Miłości (Pik Lubwi).

Na świecie wiele jest pięknych miejsc, dzięki którym można chwalić Stwórcę w Jego dziele. Bajkał i jego otoczenie w kontekście Syberii niewątpliwie do nich należy.

Ks. prał. Stanisław Majewski

Jezioro Bajkał

# PRZEBITA BIBLIA

Z prof. Stanisławem Krawczyńskim  
rozmawia Helena Maniakowska

**HELENA MANIAKOWSKA:** – Proszę powiedzieć kilka słów o rodzicach i okolicznościach wysyłki i pobytu na Syberii.

**PROF. STANISŁAW KRAWCZYŃSKI:** – Różnie układają się losy ludzkie, czasem bezwiednie stajemy w obliczu wydarzeń od nas niezależnych, mających jednak ogromny wpływ na nasze dalsze życie. Tak było w moim przypadku – urodziłem się na Syberii, w kraju, który Polakom kojarzy się jako miejsce katorgi, gdzie od wieków cierpieli i umierali. Ziemia ta przez pokolenia przyjmowała wszystkich, którzy traktowani w sposób nieludzki oddawali jej swoje siły, zdrowie i życie. Zesłani – daleko od kraju, daleko od bliskich – żyli, pracowali i umierali, zostawiając po sobie zawsze ten sam ślad – niewielki usypany z ziemi kopczyk z wbitym wewnątrz krzyżem. Potem przychodzili następni – umierali, następni – umierali i następni...

Moja mama znalazła się na Syberii ze swoim ojcem i braćmi po spacyfikowaniu miejscowości Żadejkiai (na Litwie). Dla kilkunastoletniej dziewczynki było to traumatyczne przeżycie, kiedy w nocy wtargnął do domu oddział sowiecki, krzycząc i strzelając. Soldaci zostawili wszystkim kilka minut na spakowanie i opuszczenie domu, jak się okazało, na zawsze. Tak władza radziecka brała odwet za działalność partyzancką na tamtym terenie. To były ostatnie chwile w rodzinnych stronach. Zaczęła się gehenna – zsyłka w głąb ZSRR, ciężka, ponad ludzkie siły praca, choroby – malaria, gruźlica, śmierć ojca (mojego dziadka), walka o przeżycie zupą gotowaną na ukradzionych świniami z kołchozu ziemniaczanych obierkach, miejscowości Długi Most, Łazariewo, Perspektywny i samotność, samotność wśród obcych... takie było jej syberyjskie życie.

Ojciec mój za działalność w Armii Krajowej został aresztowany we Lwowie w 1945 r. i skazany na wywóz do „poprawczego obozu pracy”.



**Prof. Stanisław Krawczyński** – dyrygent i pedagog, profesor sztuki. Od 2005 r. rektor Akademii Muzycznej w Krakowie. Urodził się 20 września 1955 r. w Perspektywnym (Krasnojarski Kraj – Syberia). Na zdjęciu – w kraju urodzenia

Tam, niezwykle trafem, od śmierci uratowała go... umiejętność gry na skrzypcach. Został przyjęty do orkiestry koncertującej w syberyjskich łagrach. Tworzyli ją więźniowie posiadający muzyczne umiejętności, funkcję dyrektora artystycznego pełnił zesłany dyrygent filharmoników leningradzkich. Niezwykła była pierwsza próba z udziałem ojca, który po 2 latach pobytu w obozie, wcześniejszym śledztwie i więzieniu, tzw. Brygidkach we Lwowie, bez kontaktu z Polską, językiem ojczystym, siedząc w obozowej orkiestrze w syberyjskim łagrze, nagle usłyszał Moniuszkowskiego mazura ze „Strasznego dworu”. Zbieg okoliczności, ale jakże wymowny w swej symbolice. W lutym 1954 r. został zwolniony z nakazem dożywotniego osiedlenia w Krasnojarskim Kraju. Tam, w miejscowości Perspektywny, poznał moją mamę, z którą pracował w Domu Kultury, później wspólnie zajmowali się zbiorom żywicy w syberyjskiej tajdze. Ich życie nabrało innego wymiaru – tajga ze swoją zachwycającą przyrodą, cudowne zachody słońca, dzikie





Tajga zachwyca

ZDJĘCIA: ARCHIWUM RODZINNE STANISŁAWA KRAWCZYŃSKIEGO

zwierzęta, burunduki – małe wszechobecne wiewiórki, chmary komarów i wreszcie po latach ktoś, kto jest tuż obok .....

Wróciliśmy we trójkę do Polski 29 grudnia 1955 r., pukając w noc sylwestrową do krakowskich drzwi mieszkających po przyjeździe ze Lwowa dziadków.

– **Współcześnie w świadomości wielu młodych Polaków czas sybiracki kończy się na latach 1946-47 wielkich powrotów, tymczasem w rodzinie Pana Rektora trwa on jeszcze nadal...**

– Rzeczywiście niewiele wie się i mówi o tych, dla których czas zsyłki nie skończył się w połowie lat 40. Zostało tam przecież bardzo wielu – z radzieckim obywatelstwem, bez prawa ubiegania się o możliwość powrotu do ojczyzny. W syberyjskich miejscowościach próbowali odnaleźć swoje miejsce, stale myśląc o utraconym, wydawało się, na zawsze, kraju. Dopiero po 1953 r. ich sytuacja zaczęła się powoli zmieniać. Trzeba pamiętać, że nie wszyscy Polacy wywiezieni na „niehumanitarną ziemię” wrócili. Część z nich pozostała na Syberii, wiążąc się w rodzinach mieszkanych narodowościowo. Wiele osób pomimo pozwolenia na powrót do kraju pozostało, mając już tam swoich najbliższych. Po latach próbowałem odnaleźć jakiejkolwiek informacje o Perspektywnym, niestety bezskutecznie. Nazwy tej nie ma na żadnej mapie, Internet milczy na ten temat. Są informacje o najbliższych miejscowościach, oddalonych ok. 10 km

Łazariewie, Dołgim Moście, Abamie, Krasnojarsku. Każda z nich w swojej historii ma polski ślad, który jeszcze dziś jest rozpoznawalny to w nazwie ulicy, to w ekspozycji muzealnej, na cmentarzu czy w ludzkiej pamięci. Szukając czegoś o Perspektywnym, udało mi się dowiedzieć, że ostatnie osoby wyjechały z miejscowości na początku lat 60., zostawiając po sobie tylko wspomnienie. Przez pewien czas po powrocie rodzice utrzymywali jeszcze kontakt listowny ze znajomymi „stamtąd”, ale i on ostatecznie skończył się.

– **Pamięć tamtych czasów przetrwała jeszcze wśród żyjących założycieli Związku Sybiraków w 1989 r. Jak ten akcent zaznaczył się dalej w rodzinie Pana Rektora?**

– Ojciec mój był jednym z założycieli Oddziału Krakowskiego ZS, przez jakiś czas pełnił funkcję przewodniczącego, wchodził również w skład Zarządu Głównego. Właśnie dzięki Związkowi wydawane były sybirackie wspomnienia, tak więc biblioteka tematu jest niezwykle obszerna. Są to jedne z nielicznych dokumentów obrazujących martyrologię narodu polskiego na tamtym terenie. Samym zagadnieniem interesują się niestety nieliczni. Mimo to powstają szkoły noszące imię Sybiraków i stąd pewna nadzieja na przetrwanie pamięci i historii tamtego czasu.

– **Pamięć Syberii... Jak przekazać ją młodym, jakie dać wskazania moralne, aby nie powtarzało się okrucieństwo wśród ludzi?**

– Według mnie, najskuteczniejszym sposobem działania jest właściwe wychowanie młodych ludzi, pokazanie im wzorców osobowościowych, których życiowa postawa stanie się wyznacznikiem postępowania patriotycznego i społecznego. Ważnym środowiskiem pozostaje szkoła, w której mądrze prowadzone lekcje historii mogą być przykładem wychowania patriotycznego. Pamięć o tych, którzy swoje życie poświęcili Polsce, uporządkowanie grobów powstańców, Sybiraków, legionistów – to żywe obcowanie z historią, ideałami ludzi, którzy ją tworzyli. Jeszcze znajdujemy ich mogiły na cmentarzach, ale często bardzo zaniedbane, zapomniane, wstydliwie pochowane gdzieś przy murze cmentarnym. Naturalnym partnerem w wychowaniu młodzieży powinna być organizacja harcerska, mogąca odegrać niezwykle ważną rolę. Swoim systemem wychowawczym próbuje przecież rozbudzać w młodych ludziach uczucie patriotyzmu, wskrzeszając przy ognisku „bohaterski czas”. Harcerze działają na rzecz środowiska kombatanckiego, osób starszych i samotnych. Niezwykle ważne jest też uczestnictwo żyjących jeszcze, bezpośrednich świadków tamtych dni w spotkaniach z młodzieżą i przekaz przeżyć minionych lat. To jest żywa historia, która właśnie tak przekazana staje się wiarygodną. Media niestety w niewielkim stopniu poruszają ten temat, a szkoda.

– **Spora część Sybiraków mówi, że w przetrwaniu na Syberii pomagały im modlitwa i wiara w Boga, tęsknota i nadzieja na powrót do wolnej już Ojczyzny. Czy jest tego typu wspomnienie w rodzinie Pana Rektora?**

– Sam przekonałem się podczas moich wyjazdów, że im dalej na Wschód, tym duchowość ludzi jakby większa. Widziałem miejsca, gdzie modlitewniki to często przepisywane teksty z książeczek do nabożeństwa jeszcze po dziadkach, jak zatem silna i potrzebna jest tam wiara dająca cały czas nadzieję. A w życiu mojego ojca? W łagrze ktoś obcy ze Lwowa przysłał mu paczkę żywnościową. Podczas jej odbioru strażnik przebił zawiniątko bagnietem – był to rodzaj badania, bez rozpakowywania jej, stwierdzenie, że nie zawiera nic zabronionego, np. broni. Już w swoim pomieszczeniu ojciec przekonał się, że w smalcu, jaki znajdował się w paczce, była zatopiona Biblia, której kartki przeciął nóż sowieckiego żołnierza. Przesyłkę przekazały dwie Polki niosące pomoc rodakom zesłanym na Syberię. W ten sposób ojciec dostał „narzędzie” podtrzymujące jego wiarę i polskość. Niewątpliwie Biblia stała się czymś, do czego zawsze można było się odwołać, naprawdę mogła pomóc, może nie tylko ojcu... pozostaje ona do dziś wśród rodzinnych pamiątek.

Więcej o Profesorze na stronie internetowej: <http://www.amuz.krakow.pl/pl/3/24/102/Stanislaw-KRAWCZYNSKI>.



# „Komunia z Bogiem” na pielgrzymim szlaku

W dniach 19-22 sierpnia pielgrzymi z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu uczestniczyli w 21. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Ruchu dla Lepszego Świata. W tym roku jej celem był Lublin. Tam w parafii archikatedralnej odbyło się spotkanie przedstawicieli parafii realizujących parafialny Program Odnowy i Ewangelizacji. Tematem przewodnim pielgrzymkowych refleksji było hasło roku duszpasterskiego: „Komunia z Bogiem drogą i siłą Kościoła”

**Po** drodze do Lublina nawiedziliśmy Sanktuarium Jasnogórskie. Dla odnowienia znajomości historii zwiedziliśmy wystawy w Bastionie św. Rocha, w Muzeum Sześćsetlecia Jasnej Góry i w Zbrojowni. Droga Krzyżowa na wałach pokazała nam, ile wysiłku trzeba, aby móc zachować modlitewne skupienie wśród wielu grup rozmodlonych pielgrzymów. Po południu uczestniczyliśmy w Eucharystii, a później w Apelu, zawierając Maryi Królowi Polski nasze parafialne odnawianie duchowe.

W Lublinie spotkanie robocze wypełnił dialog związany z postawionymi pytaniami: Co to jest komunie? Jakie mamy doświadczenie komunii z Bogiem i ludźmi? Skąd czerpiemy siłę, aby pozostawać w komunii z Bogiem i ludźmi? Później udaliśmy się do archikatedry na Apel Jasnogórski, w którym oprócz pielgrzymów licznie uczestniczyli lublinianie. W modlitwie staliśmy się jeszcze uczestnikami nowenny przygotowującej do uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej. Jej cudowny wizerunek znany jako obraz Matki Bożej Płaczącej jest otaczany przez mieszkańców Lublina szczególną czcią.



W drodze do Lublina pielgrzymi zatrzymali się w Częstochowie

Obecność grup z wielu parafii, wspólnie celebrowane nabożeństwa i spotkania z mieszkańcami zawsze są związane z doświadczeniem różnorodności, które wnoszą pielgrzymi. Najwięcej osobistych wrażeń doznaliśmy w domach mieszkańców parafii, w których udzielono nam gościny. Zostaliśmy zaskoczeni serdecznością w myśl przysłowia: „Gość w dom, Bóg w dom”. Lublinian i nas, pielgrzymów, łączyła potrzeba budowania braterstwa parafii przez praktykowanie dialogu. Nasi gospodarze zainteresowani byli życiem naszych parafii, opowiadali też o własnym doświadczeniu radości żywej wiary wspólnoty parafialnej. Rozmawiając o różnych formach zaangażowania w życie parafii, poznaliśmy bogactwo darów, jakimi Bóg obdziela wiele osób, które przez swoje liderowanie inspirują wspólnoty w parafii.

Podsumowując pracę w grupach, ks. dr Mirosław Grendus z Dyrekcji Generalnej Ruchu dla Lepszego Świata w Rzymie powiedział: „Nie żyjemy w chmurach, żyjemy w konkretnym środowisku w naszych parafiach, z naszymi ograniczeniami i z naszymi ograniczonymi możliwościami. Widzimy, że żyjemy w czasie przemiany, jesteśmy coraz bardziej świadomi, że kończy się cywilizacja, którą dotychczas tutaj tworzyli ludzie, i tworzy się coś nowego, choć jeszcze nie wiemy co”. Ksiądz Dyrektor porównał nasze czasy do czasów Benedykta z Nursji, kiedy również kończyła się pewna cywilizacja, następował schyłek Imperium Rzymskiego. „On widział, że trzeba czegoś nowego i szukał odpowiedzi, wchodząc w komunie z Bogiem. Benedykt zaproponował nową formę życia według modelu wspólnoty. My dzisiaj w tej cywilizacji, która się kończy, pró-

buemy pewnej nowej formy życia naszych wspólnot parafialnych. Oznacza to, że mamy sny podobne do snu Benedykta” – mówił Ksiądz Dyrektor, dodając: „Chcemy wejść w komunie z Bogiem, z której będziemy czerpać wielką siłę, która pozwoli nam stworzyć nową cywilizację wspólnoty, komunii ludzi żyjących ze sobą w relacjach solidarnych”.

Pełni dobrych myśli w drodze powrotnej z Lublina odwiedziliśmy sanktuarium Matki Boskiej Kębelkiej w Wąwolnicy, które powstało przez cud uratowania przez Maryję ludzi prowadzonych w jasyr podczas najazdu tatarskiego w XIII wieku. Na trasie naszej wędrówki zwiedziliśmy również Kazimierz Dolny, w którym trwają wielkie prace konserwatorskie. W przyszłym roku będziemy pielgrzymowali do Morawicy.

Ryszard Ziemiński  
Ks. prał. Józef Nowakowski

**głos z Torunia**  
**niedziela**

Ks. dr Dariusz Żurański  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Joanna Kruczyńska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń  
tel. (56) 622-35-30 w. 39  
fax (56) 621-09-02  
e-mail: torun@niedziela.pl  
**Dyżury:** od poniedziałku do piątku  
w godz. 9-13  
**Redakcja częstochowska:**  
Beata Pieczykura  
tel. (34) 369-43-38